Temat: Na czym polega realizacja uczynku miłosierdzia: nieumiejętnych pouczać?

Używając prostego języka, możemy powiedzieć, że człowiek nieumiejętny to ktoś, kto czegoś jeszcze nie poznał, nie zobaczył lub nie ma w danej sprawie odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Dlatego „nieumiejętnych pouczać" nie oznacza stawiania siebie ponad innymi ani udowadniania własnej wyższości. Chodzi raczej o pomoc drugiemu człowiekowi w odkryciu czegoś ważnego. To zaproszenie: „Spójrz tutaj. Zobacz coś, czego być może wcześniej nie dostrzegałeś. To może być dla ciebie ważne i wartościowe". W ten sposób nie pouczamy jako lepsi od innych, ale pomagamy komuś otworzyć oczy, aby sam mógł zobaczyć, zrozumieć i zdobyć własne doświadczenie.

Możemy powiedzieć, że dobrze wykonywana praca nauczyciela jest szczególną formą uczynku miłosierdzia. Prawdziwy nauczyciel nie chce jedynie przekazywać informacji czy wymagać pamięciowego powtarzania treści. Jego celem jest nauczyć uczniów patrzeć głębiej, dostrzegać więcej i lepiej rozumieć świat. Nauczanie to przede wszystkim nauka patrzenia. Nie dokonuje się ono wyłącznie za pomocą słów. Oczywiście słowa są ważne, ale jeszcze ważniejszy jest przykład życia. Nauczyciel uczy swoją postawą, pokazując, że to, co mówi, znajduje potwierdzenie w jego własnym życiu. Swoją osobą świadczy o wartościach, które głosi. Grecki filozof Sokrates porównywał sztukę nauczania do duchowego akuszerstwa. Tak jak akuszerka pomaga przy narodzinach dziecka, tak nauczyciel pomaga uczniowi odkryć prawdę. Czyni to przede wszystkim przez stawianie pytań, które pozwalają spojrzeć na świat z nowej perspektywy i przemieniają wnętrze człowieka.

W Ewangelii Jezus przestrzega przed pragnieniem tytułów i zaszczytów związanych z nauczaniem. W rozmowie z faryzeuszami mówi, aby nie zabiegać o to, by nazywano nas rabinami, ojcami czy nauczycielami. Słowo „rabin" oznacza „mój mistrz" lub „mój wielki". Łatwo więc może pojawić się pokusa wynoszenia się ponad innych i traktowania uczniów z poczuciem wyższości. Tymczasem Jezus przypomina: „Jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście" (Mt 23,8). W ten sposób podkreśla godność i równość wszystkich ludzi.

Podobnie jest z tytułem ojca. Faryzeusze lubili, gdy tak ich nazywano, natomiast Jezus kieruje naszą uwagę ku Bogu, który jest jedynym i prawdziwym Ojcem wszystkich ludzi. Istnieje również niebezpieczeństwo, że nauczyciel lub przewodnik duchowy będzie chciał zbyt mocno uzależnić od siebie swoich uczniów. Takie sytuacje mogą zdarzać się nie tylko w szkole, ale także we wspólnotach i ruchach religijnych. Już pierwsi mnisi przestrzegali przed ludźmi, którzy chcieli odgrywać rolę duchowych ojców, nie mając do tego odpowiednich cech i pokory. Chrystusowe nauczanie przypomina nam, że żaden człowiek nie może zastąpić naszego sumienia ani zająć miejsca Boga. Ostatecznie tylko Chrystus jest naszym prawdziwym Nauczycielem. To On prowadzi nas do pełni prawdy. Ewangelista Święty Mateusz ukazuje Jezusa właśnie jako takiego Nauczyciela. Jezus nie tylko głosił prawdę słowami, ale także potwierdzał ją swoim życiem. Tym, czego nauczał, żył każdego dnia. A przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie dał najpełniejsze świadectwo prawdzie, którą przekazał swoim uczniom.